

Sygn. akt: I C 1338/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2014 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marta Burzyńska
Protokolant:	Dorota Januszevska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2014 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki R. Z. kwotę 8 000 złotych (osiem tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 21 września 2013 roku – z uwzględnieniem zmian w wysokości odsetek ustawowych – do dnia zapłaty.
2. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki R. Z. kwotę 1 651 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1 200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

S ę d z i a

Sygn. akt I C 1338/14

UZASADNIENIE

Powódka R. Z. wystąpiła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. z powództwem o zapłatę kwoty 8.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 września 2013 roku do dnia zapłaty. Wnosiła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego. Podnosiła, że w dniu 19 lipca 2013 roku uległa wypadkowi w gospodarstwie rolnym w miejscowości K.. Przyczyną wypadku było zaniedbanie jej syna P. Z., który zaciągnął wąż ogrodowy na trawnik. Kończąc pracę nie zwinął go, nie odłożył na miejsce, lecz zostawił na trawniku przy schodach i wyjechał do S.. Powódka wychodząc z domu, nie zauważyła leżącego w poprzek przejścia węża, zaczepiła się o niego i upadła. Wskutek upadku doznała złamania kości promieniowej lewej z przemieszczeniem. Wypadek negatywnie wpłynął na życie powódki, która była osobą aktywną, pomagającą synowi w gospodarstwie rolnym. W okresie unieruchomienia kończyny, zmuszona była korzystać z pomocy dzieci i sąsiadów. Odpowiedzialność pozwanego wynika z umowy obowiązkowego ubezpieczenia rolników, którą zawarł z nim syn powódki.

Pozwany (...)wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego. Potwierdził, iż w dniu zdarzenia P. Z. posiadał polisę z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia rolników OC. Podnosił, iż szkoda, której doznała powódka jest wynikiem nieszczęśliwego wypadku do którego doszło wskutek nieuwagi powódki. Powódka nie udowodniła, iż winę za to zdarzenia ponosi syn powódki. Kwestionowała też wysokość zadośćuczynienia, którego domagała się powódka.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powódka R. Z. zamieszkuje w gospodarstwie rolnym we wsi K., które stanowi własność jej syna P. Z.. P. Z. zawarł z pozwanym ubezpieczycielem umowę obowiązkowego ubezpieczenia rolników w okresie od 1 stycznia 2013 roku do 31 grudnia 2013 roku, potwierdzona polisą nr (...).

W dniu 19 lipca 2013 roku w godzinach rannych, P. Z. przeciągnął wąż ogrodowy służący do podlewania ogródka w pobliże schodów wejściowych do domu i tam go położył, licząc, że powódka użyje go przy wykonywaniu jej poranne obowiązków takich jak pojenie ptactwa domowego i podlewanie trawnika. Nie uprzedził o tym powódki i wyjechał z gospodarstwa. Kiedy powódka wyszła z domu, udając się do swoich prac, nie zauważyła leżącego w trawie węża, zaczepiła się o niego i upadła. Wskutek upadku doznała złamania lewej ręki. Sąsiedzi M. K., S. K. i I. K. przybiegli jej na pomoc i wezwali karetkę pogotowia, która zabrała powódkę do szpitala w S.. W szpitalu rozpoznano u powódki złamanie kości promieniowej lewej w miejscu typowym z przemieszczeniem i wykonano repozycję kości przedramienia lewego i unieruchomienie gipsowe. Zalecono środki przeciwbólowe i kontrolę w Poradni Chirurgicznej. Powódka co dwa tygodnie stawiała się na kontrolach w Poradni Chirurgicznej w S., aż do czasu zdjęcia gipsu w listopadzie 2013 roku. W czasie unieruchomienia lewej ręki powódki miała ograniczone możliwości wykonywania czynności życia codziennego i prac przy hodowli drobiu, w ogrodzie, którymi do zdarzenia się zajmowała. Przez tydzień pomagała jej córka. Po wyjeździe córki powódka korzystała z pomocy sąsiadów, którzy wozili ją na kontrole, robili zakupy, kupowali leki, pomagali zajmować się ptactwem domowym, przygotowywać posiłki. Obecnie powódka odczuwa drętwienie lewej ręki.

Zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392.j.t) z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie w wypadku, gdy osoba ubezpieczona ponosi zarówno odpowiedzialność cywilną deliktową (art. 415 i n. k.c.), jak i kontraktową (art. 471 i n. k.c.).

Zgromadzony materiał dowodowy potwierdza, iż do zdarzenia z dnia 19 lipca 2013 roku doszło z winy P. Z. i jest związane z posiadaniem przez niego gospodarstwa rolnego. Powódka zeznała, że P. Z. chcąc jej ułatwić wykonywanie codziennych obowiązków przy pojeniu kur, kaczek i podlewaniu trawnika, przeciągnął wąż ogrodowy z miejsca gdzie zwykle leżał i położył go przy schodach do domu. Nie uprzedził jej o tym i wyjechał do miasta. Powódka wychodząc z domu, nie zauważyła węża, zaczepiła się o niego i upadła, wskutek czego złamała lewą rękę. Zeznania powódki, zdaniem Sądu zasługują na wiarę i mogą być podstawą prawidłowych ustaleń faktycznych, albowiem znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków M. K. (k. 84-84v), S. K. (k. 84v-85) i I. K. (k. 85-85v). Świadkowie ci zgodnie zeznali, że nie widzieli przebiegu zdarzenia, ale kiedy zaalarmowani jej krzykiem, przybiegli na jej podwórko, zobaczyli, że leży ona na trawie, a obok niej leżał wąż ogrodowy. I. K. zeznała, że wąż ten prawdopodobnie rozciągnął syn powódki, żeby mogła podlać trawę i miała bliższy dostęp do wody karmiąc ptactwo domowe. Świadkowie ci są osobami obcymi dla powódki, ich zeznania są spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają, co przekonuje, iż stanowią one bezstronną relację z przebiegu zdarzenia. Zeznania powódki przekonują, iż P. Z. ponosi winę nieumyślną za szkodę której ona doznała. Przenosząc wąż ogrodowy z miejsca gdzie był przechowywany w pobliżu wejścia do domu i nie uprzedzając o tym rodziców, nie zachował należytej staranności wymaganej przy tego rodzaju czynności. Między jego zachowaniem a upadkiem powódki występuje normalny związek przyczynowy. Zachowanie P. Z. było związane z prowadzonym

przez niego gospodarstwem rolnym, którego częścią jest ogród i przydomowa hodowla drobiu. Stąd uznać należało, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkodę, której doznała powódka.

Zgodnie z art. 445 § 1 kodeksu cywilnego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zdaniem Sądu, krzywda jakiej doznała powódka, zasługuje na rekompensatę przez przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 8.000 złotych. W wyniku zdarzenia powódka złamała lewą rękę, wskutek czego jej sprawność samodzielność została w znacznym stopniu ograniczona przez okres kilku miesięcy. Powódka, która w czasie zdarzenia miała 77 lat, straciła możliwość wykonywania samodzielnie wielu czynności dnia codziennego i prac w gospodarstwie rolnym syna, którym dotychczas się zajmowała. Zmuszona była do korzystania z pomocy sąsiadów w większym stopniu niż dotychczas. Sąsiedzi odwiedzali ją codziennie i sprawdzali jakiej pomocy potrzebuje. Wozili ją do Poradni Chirurgicznej na kontrole, kupowali leki, robili zakupy, przygotowywali bądź przynosili posiłki, pomagali przy ubieraniu, pomagali w opiece nad ptactwem przydomowym. Ponadto powódka odczuwała ból i inne dolegliwości związane z gojącym się złamaniem ręki, co dodatkowo utrudniało jej funkcjonowanie. Konieczność korzystania z opieki osób trzecich, powodowała dla powódki duży dyskomfort psychiczny i sprawiła, że znaczni spadła jego aktywność życiowa. Zdaniem Sądu, zadośćuczynienie w kwocie 8.000 jest adekwatne do krzywdy doznanej przez powódki i czyni jego powództwo uzasadnionym. Podstawę zasądzenia odsetek stanowi w tym przypadku przepis art. 481 § 1 kodeksu cywilnego w związku z art. 817 § 2 kodeksu cywilnego. Z akt szkodowych wynika, że pozwany ubezpieczyciel otrzymał najpóźniej w dniu 21 sierpnia 2013 roku zgłoszenie szkody i miał możliwość rozpoznania tego zgłoszenia w terminie 30 dni. Tymczasem nie rozważył starannie wszelkich okoliczności sprawy i niewłaściwie ocenił rozmiar krzywdy powoda, a w konsekwencji popadł w opóźnienie w dniu 21 września 2013 roku, co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych/

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

Sędzia